



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Narciarski
renesans
| s. 2



Zbliżają nas
kolędy
| s. 4



Stalownicy stanęli
w tabeli i ataku
| s. 8



Sejmiki: wyraz samorządności polskiej mniejszości

WYDARZENIE: Śmiłowice oraz Koszarzyska były pierwszymi miejscowościami, w których odbyły się sejmiki gminne przed tegorocznym Zgromadzeniem Ogólnym Kongresu Polaków w RC. W niedzielę wybrano na nich delegatów na Zjazd zaplanowany na 23 kwietnia, a także pełnomocników gminnych, którzy będą reprezentować stanowisko Polaków w danej gminie i odpowiadać za kontakty z Radą KP. Jak zwykle sejmiki są też okazją do rozliczenia Kongresu Polaków z jego ostatniej kadencji oraz dyskusji i proponowania tematów, które będą podnoszone na Zjeździe Ogólnym.

Czym zajmował się Kongres i co załatwił dla Polaków w czasie ostatnich kilku lat? Na te pytania w Śmiłowicach odpowiadał prezes KP, Józef Szymeczek, natomiast w Koszarzyskach informacje te przekazali działaczom członkowie Rady KP, Rudolf Moliński oraz Tomasz Pustówka. Mówili m.in. o organizowaniu Zielonej Szkoły nad Bałtykiem, wydawaniu „Głosu Ludu”, prowadzeniu Ośrodka Dokumentacyjnego, a także np. pilotowaniu wprowadzania dwujęzyczności czy wsparciu w załatwianiu funduszy na budowę polskiego przedszkola w Gnojniku.

– Sejmiki są wyrazem samorządności polskiej mniejszości na Zaolziu, dlatego są otwarte dla każdego, nie tylko dla osób należących do jakichś organizacji. Po roku 1989 przyjęliśmy taki system załatwiania naszych wspólnych polskich interesów i wybierania naszej reprezentacji, ponieważ właściwie innego sposobu u nas nie ma – tłumaczył Józef Szymeczek. Jak wyjaśnił, na przykład w Polsce Niemcy mają swojego posta, który może ich reprezentować, na Węgrzech mniejszość ma z kolei swoje samorządy, a na Litwie, gdzie Polaków jest ponad pół miliona, mniejszość ma swoją partię polityczną. – Żadnego z tych rozwiązań nie możemy wprowadzić w Republice Czeskiej, dlatego, żeby trzymać rękę na pulsie i mieć wpływ na załatwia-



Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

Sejmik gminny w Śmiłowicach.

nie naszych spraw, organizujemy sejmiki – powiedział prezes. Jak mówił, Kongres załatwia sprawy raczej poprzez politykę gabinetową, więc na sejmikach zasadniczo nie przyjmuje się uchwał czy nie podejmuje żadnych ważnych decyzji, jest jednak okazja do dyskusji i w poprzednich latach często właśnie w trakcie pojawiały się ciekawe pomysły. Chociaż frekwencja na tych spotkaniach zwykle nie jest duża, w ten sposób powołano do życia na przykład komisję szkolną, na sejmikach też pojawił się pomysł organizowania Zielonej Szkoły nad polskim morzem. W tym roku tematem, który członkowie Kongre-

su chcą przynajmniej zasygnalizować na spotkaniach w gminach, jest „Wizja 2035” – dokument określający strategię zachowania i rozwoju polskości na Zaolziu. O dokumencie i konieczności podjęcia działań na rzecz zachowania naszej tożsamości mówiono zarówno w Śmiłowicach, jak i Koszarzyskach.

W obu miejscowościach wybrano pełnomocników gminnych na kolejną czteroletnią kadencję oraz delegatów na Zjazd Ogólny. W Śmiłowicach przedstawicielem po raz kolejny został Gustaw Chwistek, natomiast na delegatów wybrano Olgę Kowalczyk oraz Henryka

Molina. W Koszarzyskach po raz kolejny zaufano Jerzemu Sikorze, wybierając go na pełnomocnika gminnego. Został on również delegatem, razem z Januszem Klimkiem. Podobnie jak w Śmiłowicach, także w Koszarzyskach sejmik zorganizowany w miejscowym Domu PZKO odbył się bez problemów. – Na sejmiku w Koszarzyskach było bardzo sympatycznie, nie było problemów. Widać, że tamtejsze Koło PZKO to zgrana grupa, mają w swoim gronie autorytety i sprawy polskie nie są im obojętne – powiedział po spotkaniu w Koszarzyskach Rudolf Moliński.

Delegaci spotkają się 23 kwietnia na Zgromadzeniu Ogólnym. Wtedy też wybrani zostaną nowi członkowie Rady KP na kolejną, czteroletnią kadencję. Jak mówił prezes Szymeczek, z pewnością dojdzie do dużych zmian personalnych. Zachęcał równocześnie Polaków, by skorzystali z prawa do nominowania swoich delegatów, którzy będą ich reprezentować. – Jeżeli nie będzie nas to interesować i zareagujemy obojętnością, może się zdarzyć, że wybrane do reprezentowania naszych polskich spraw zostaną nieodpowiednie osoby – mówił. Zachęcał też do zadawania na sejmikach pytań na nurtujące działaczy tematy i zgłaszanie ewentualnych tematów do omawiania na Zjeździe.

ELŻBIETA PRZYCZKO

ZDARZYŁO SIĘ

REKORDOWA ORKIESTRA

120 tysięcy wolontariuszy wyszło w niedzielę na ulice polskich miast, by po raz 24. kwestować na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Po północy na koncie fundacji Jurka Owsiaka znajdowały się już 44 mln złotych. To rekord, tymczasem licznie zebranych pieniędzy dopiero się rozpoczęło.

W tym roku nad Wisłą zarejestrowanych zostało blisko półtora tysiąca sztabów WOŚP. Styczeniowa Orkiestra zagrała jednak nie tylko na ulicach polskich miast i wsi, ale również w kilkudziesięciu krajach na świecie. Jej hasłem przewodnim było: „Mierzmy wysoko!”. I faktycznie mimo kiepskiej pogody organizatorzy tegorocznej kwesty zawiesili poprzeczkę następcom bardzo wysoko. Na ziemi cieszyńskiej historycznie, rekordowe kwoty udało się zebrać wolontariuszom w Skoczowie i Zebrzydowicach, z kolei na konta Orkiestry w Itebniej, Chybiu, Strumieniu czy Wiśle trafiło więcej pieniędzy niż przed rokiem. Jedynie w Cieszynie Orkiestra Jurka Owsiaka poniosła klęskę, ponieważ w tym roku nad Olzą nie udało się utworzyć jej sztabu. W efekcie w Szpitalu Śląskim w Cieszynie do puszek z czerwonymi serduszkami trafiło jedynie trochę ponad 2 tysiące złotych.

Zebrane w tym roku pieniądze jak zwykle zostaną przeznaczone na zakup sprzętu dla oddziałów pediatrycznych i zapewnienie godnej opieki medycznej seniorów. W ciągu 23 lat działalności Fundacja WOŚP zakupiła sprzęt medyczny za blisko 650 mln zł. Część z tych pieniędzy trafiła do Cieszyna, gdyż Szpital Śląski już od 20 lat otrzymuje od Fundacji WOŚP aparaturę medyczną. Łączną wartość tego sprzętu oszacowano na 1 mln 240 tys. zł. Od kilkunastu lat nie ma nad Olzą ani jednego noworodka, który nie korzystałby z darów Orkiestry Świątecznej Pomocy. (wik)

POGODA

wtorek

środa



dzień: 3 do 7 °C
noc: -2 do 2 °C
wiatr: 4-8 m/s

dzień: 1 do 5 °C
noc: -2 do 2 °C
wiatr: 5-10 m/s

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

| SEJMIKOWY ROZKŁAD JAZDY | |
|-------------------------|-----|
| CZ. CIESZYN | ... |
| NYDEK | ... |
| STONAWA | ... |
| TRZYNIEC | ... |
| KARWINA | ... |

Czego obawiają się Czesi?

Instytut Badania Opinii Publicznej Akademii Nauk RC przeprowadził badania, czego najbardziej obawiają się mieszkańcy Republiki Czeskiej. Z analizy, która wczoraj została opublikowana, wynika, że za największe zagrożenie dla kraju uważają terrorystów. Większe lub mniejsze obawy wyraziło aż 97 proc. respondentów.

Międzynarodowych gangów przestępczych obawia się w różnym stopniu 94 proc. pytanych, uchodzą-

ców 93 proc., radykalnych ruchów religijnych 86 proc. Mniejszej obawy mają Czesi przed obcokrajowcami żyjącymi w RC i skrajnymi ugrupowaniami politycznymi.

Socjologzy pytali także mieszkańców, czy uważają za realne zagrożenie wojnę, epidemię, światowym kryzysem ekonomicznym, klęskami żywiołowymi. Największym strachem napawała respondentów wojna.

(dc)



1 6 0 0 4

KRÓTKO

NOWY WYCIĄG

ŁOMNA DOLNA (maki) – W ośrodku narciarskim Severka szykują się spore zmiany. Koszt planowanych inwestycji wynosi 40 mln koron. W pierwszej kolejności wybudowany ma zostać krzesełkowy wyciąg dwuosobowy, w kolejnym etapie projektu powstaną nowa stacja obsługi, bufet, zbiornik wody, oczyszczalnia ścieków oraz zaplecze techniczne. Oficjalne decyzje pozwalające na budowę wyciągu mają zapaść w lutym.

* * *

JEST DECYZJA

JABŁONKÓW (kor) – Władze miasta wiedzą już, jak zagospodarować pomieszczenia po byłej szkole specjalnej. Po remoncie i adaptacji budynku będzie on wykorzystywany przez Bibliotekę Miejską i Podstawową Szkołę Artystyczną. Przetarg na wykonawcę tego przedsięwzięcia odbył się jeszcze w grudniu, prace powinny ruszyć w pierwszych miesiącach bieżącego roku.

* * *

MNIEJ MIESZKAŃCÓW

TRZYNIEC (maki) – Ze statystyk Urzędu Miejskiego wynika, że liczba mieszkańców miasta zmniejszyła się w ostatnim roku o 121 osób. Na początku 2015 roku Trzyniec liczył 35 792 mieszkańców, a pod koniec grudnia 35 671. Z miasta wyprowadziło się 603 trzyńczan, liczba sprowadzonych osób wyniosła 540. Urodziło się 315 dzieci, zmarło 374 osoby.

* * *

POTRZEBNE WSPARCIE

REGION (kor) – Mieszkańcy regionu, którzy zamierzają wymienić domowy kocioł na ekologiczny, mogą liczyć na wsparcie finansowe z Urzędu Wojewódzkiego. Władze województwa wydzieliły na ten cel w budżecie prawie pół miliarda koron. O dotację w wysokości 150 tys. koron będzie można wystąpić od 1 lutego do 29 kwietnia. Więcej informacji na temat przyznawania ekologicznych dotacji będzie można uzyskać m.in. podczas spotkań, jakie w wielu miejscowościach regionu zorganizują w styczniu pracownicy Urzędu Wojewódzkiego.

* * *

BUDŻET UCHWALONY

LIGOTKA KAMERALNA (kor) – Wioska jako jedna z niewielu uchwalila już budżet na ten rok. Tak jak w poprzednich latach będzie on zrównoważony, a wioska gospodarować będzie przez najbliższe dwanaście miesięcy kwotą 21,7 mln koron.

* * *

NOWE KARETKI

KARWINA (kor) – Do transportu pacjentów na terenie powiatu karwińskiego służyć będzie dziesięć nowych ambulansów ford transit. Nowe karetki przedstawili wczoraj przedstawiciele szpitala Karwina-Raj wspólnie z władzami województwa morawsko-śląskiego i niektórych miast powiatu. Jak poinformował dyrektor karwińskiego szpitala, Petr Kovařík, nowe samochody zastąpią stare i nieodpowiednie już karetki, z których niektóre mają już na liczniku ponad milion kilometrów. – Spodziewamy się, że dzięki nowym ambulansom uda nam się obniżyć koszty transportu pacjentów, a także zapewnić im większy komfort i bezpieczeństwo – wyjaśnił Kovařík.

Narciarski renesans

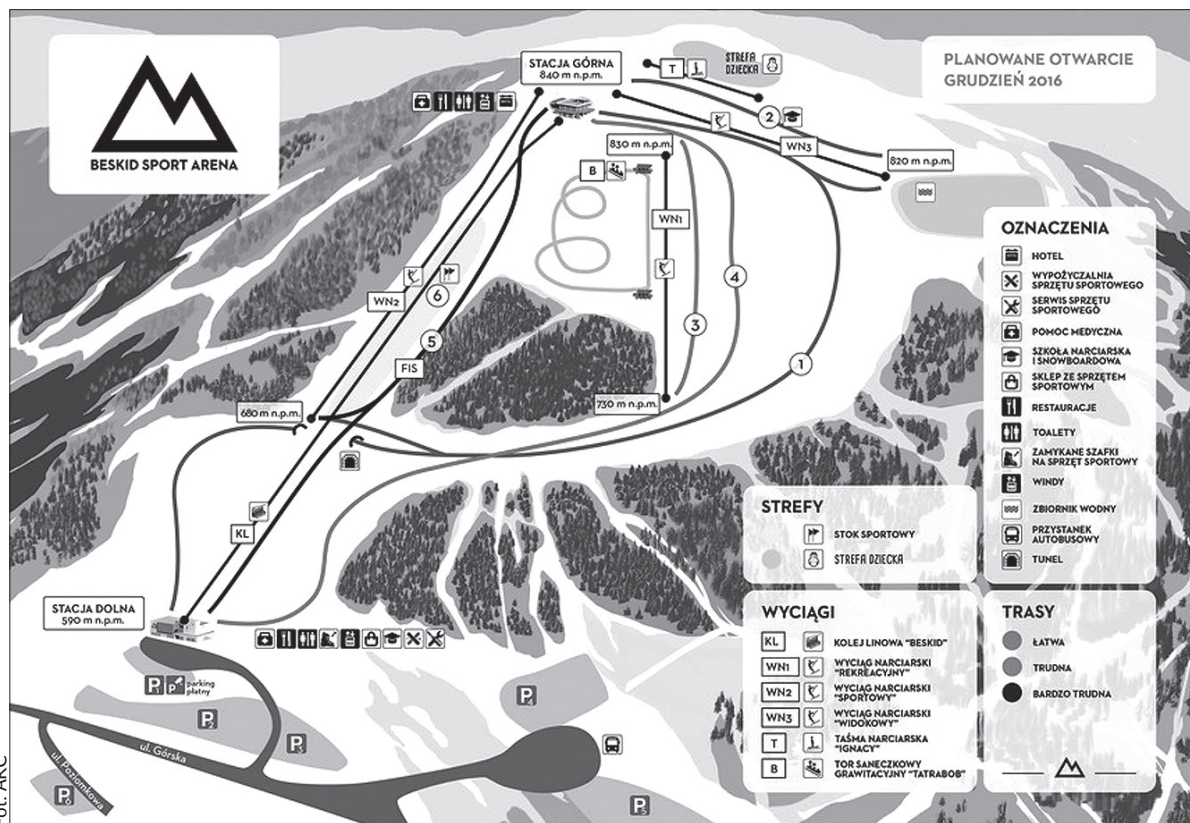
Już wkrótce tablice przed wjazdem do Zakopanego „Zimowa stolica Polski” mogą stracić na aktualności. Prawdziwa inwestycyjna ofensywa szykuje się bowiem w beskidzkim Szczyrku. Inwestycje na ogromną skalę szuka słowacki koncern TMR, a w sobotę zaprezentowano nowy ośrodek, który ruszy już w grudniu tego roku.

Ośrodek Beskid Sport Arena będzie czynny cały rok. W zimie narciarze i snowboardziści będą korzystać z sześciuosobowej, wyprężanej kanapy, dwóch wyciągów talerzowych oraz 50-metrowej taśmy dla dzieci. Do ich dyspozycji zostanie oddanych sześć tras o różnym stopniu trudności, od najtrudniejszych – z pomiarem czasu, po najłatwiejsze. Inwestor, spółka Mosty Katowice, zamierza wprowadzić rozwiązanie rzadko spotkane w polskich górach.

– Na trasie niebieskiej powstanie tunel o długości 50 metrów, dzięki któremu będzie możliwy bezkolizyjny przejazd pod inną trasą. Mówiąc prościej, narciarze początkujący nie spotkają się bezpośrednio z tymi zaawansowanymi – powiedział „Głowski Ludu” Maciej Błach, polski podróżnik, prezes spółki.

Kompleks powstaje w dolinie Biłej, która aż prosiła się o zagospodarowanie. Dojazd do miejscowości, dzięki wybudowaniu odcinka drogi ekspresowej S69, Bielsko-Biała – Żywiec, znacznie się skrócił. Dlatego firma Mosty Katowice liczy na narciarzy nie tylko z Bielska-Białej czy Górnego Śląskiego, ale także mieszkańców Republiki Czeskiej oraz Słowacji.

– To prawda, że w ostatnich latach Szczyrk nie miał dobrej prasy. Mamy za sobą 20-letni okres walki różnych osób i grup interesów, dużo złego



Kompleks zostanie otwarty w grudniu tego roku.

zrobili pseudogórale. Na szczęście od paru lat wszystko się zmienia i przyszłość powinna należeć do nas – przyznał Antoni Byrdy, burmistrz Szczyrku.

Obecni na konferencji prasowej dziennikarze branżowego portalu

Skionline.pl, którzy jeżdżą po całym świecie i później opisują ośrodki narciarskie, uważają, że powstający kompleks na Beskidzie jest wyjątkowy.

– Mamy rok do otwarcia, a właściciele przygotowują prezentację mul-

timedialną, na której są konkrety, to, co już udało się zrobić, a nie mówią o planach, poza tym pokazali nasienieżony stok, na którym pracą wre. Szczyrk czeka rewolucja, czas małego renesansu narciarskiego – powiedział Paweł Klimek z serwisu. (wot)

Zatrzymać spadek ludności

Wiele miast i wiosek w regionie od dłuższego czasu boryka się ze spadkiem liczby mieszkańców. Nie inaczej jest w Czeskim Cieszynie. Wprawdzie ze statystyk wynika, że z roku na rok rodzi się w mieście coraz więcej dzieci, tylko w 2015 liczba cieszyńiaków spadła o 159. Jak jednak mówi wiceburmistrz Stanisław Folwarczny, w porównaniu z innymi dużymi i średnimi miastami województwa, nie jest to aż tak dużo.

– Są miasta, w których „znika-

ją” tysiące mieszkańców – zwraca uwagę samorządowiec.

Folwarczny wyjaśnia, że tendencję spadkową udaje się Czeskiemu Cieszynie hamować m.in. dzięki ogromnym inwestycjom w infrastrukturę i modernizację miasta, tworzeniu nowych miejsc w przedsiębiorstwach i innym inicjatywom na rzecz młodych rodzin. – Bardzo ważne w czasach, kiedy rośnie liczba bezrobotnych, m.in. w związku ze zwolnieniami w przemyśle wydobywczym lub hutniczym, jest two-

żenie nowych miejsc pracy. Dlatego staramy się rozszerzać strefę przemysłową Pod Zieloną, na terenach między ulicami Frydecką, Ostrawską i Sokolowską – podkreśla Folwarczny.

Wiceburmistrz mówi, że w strefie przemysłowej działa obecnie kilka zakładów, m.in. drukarnia Finidr, Kovona i Donghee. Ta ostatnia buduje już kolejną halę przemysłową. – Oprócz tego Kovona i Donghee kupiły już kolejne tereny, na polach rozciągających się po prawej stronie

drogi prowadzącej do byłych koszar wojskowych. Powstaną tam nowe zakłady obu firm. Wiąże się to ze zmianami w planie zagospodarowania przestrzennego miasta, te zaś powinny zostać załatwione w dwóch najbliższych dwóch latach. Cały ten teren zostanie przeznaczony pod budowę nowych zakładów. Prowadzimy już rozmowy z kolejnymi potencjalnymi inwestorami. Dzięki temu w najbliższych latach powstaną nowe miejsca pracy – dodaje Stanisław Folwarczny. (kor)

Ekologia promowana

Mieszkańcy i władze Piosecznej od lat stawiają na ekologię. Mieszkańcy co roku mogą liczyć na gminną dotację lub pożyczkę, jeśli zdecydują się na zainstalowanie w swoim domu ekologicznego ogrzewania. W tym roku władze wioski wspomogą finansowo także tych mieszkańców, którzy na swoich posesjach zastąpią szamba przydomowymi oczyszczalniami ścieków lub podłączą się do

gminnej oczyszczalni. O pomoc z gminnej kasy mogą wystąpić także stowarzyszenia właścicieli domów.

Gmina wspomogę ekologiczne inicjatywy swoich mieszkańców w ramach nowego programu dotacyjnego pn. „Domowe oczyszczalnie ścieków, przyłącza kanalizacyjne”, który ruszył 1 stycznia 2016 roku. O dotację mogą wystąpić wyłącznie osoby ze stałym miejscem zamiesz-

kania na terenie wioski. Gminny zastrzyk finansowy może pokryć nawet 70 proc. kosztów budowy przydomowej oczyszczalni ścieków. Na jeden dom można otrzymać jednak najwyżej 30 tys. koron.

O dotację można wystąpić w terminie od 1 stycznia do 30 września br. O ich przyznaniu będzie decydować Rada Gminy na swoich kolejnych posiedzeniach. (kor)

Żółte pociągi na plusie

Firma RegioJet po raz pierwszy od czterech lat osiągnęła zysk. W ostatnim roku biznes kolejowy przyniósł firmie zyski w wysokości 40 mln koron. Ze wstępnych danych opublikowanych przez „żółtego” przewoźnika kolejowego można się dowiedzieć, iż w 2015 roku z jego usług skorzystało

ok. 3 mln podróżnych, co stanowi 26 proc. więcej niż w poprzednim roku.

– Stało się tak przede wszystkim dzięki zwiększeniu liczby miejsc dla podróżujących, w dodatku poszerzyliśmy ofertę połączeń ze Słowacją. Wraz z nowym rozkładem jazdy nasze pociągi jeżdżą do Zwolenia, nie

brakuje też nowych wagonów sypialnych – poinformował rzecznik RegioJet, Aleš Ondrůj. RegioJet należący do holdingu Student Agency planuje kolejne zmiany, m.in. zmianę nazwy żółtych autobusów na RegioJet. Te powinny w ciągu roku przewieźć od 15 do 20 mln podróżnych. (maki)

Zginęli piesi

Tragicznie zakończył się wypadek drogowy, który wydarzył się w niedzielę przed godz. 18.00 na Alei Sokolskiej w Ostrawie. 44-letni kierowca samochodu osobowego mitsubishi wjechał w dwóch przechodniów, którzy przechodzili przez jezdnię na pasach. Pod kołami zginęli 82-letni mężczyzna oraz kobieta, której tożsamość policji nie udało się od razu ustalić. Policja postawiła zarzuty 44-letniemu kierowcy. Może spędzić w więzieniu nawet 10 lat. – Kierowca nie skupił się na kierowaniu samochodem. Z informacji, które posiadamy, wynika, że w pobliżu przejścia dla pieszych mężczyzna skierował wzrok na ekran telefonu komórkowego, który właśnie zaczął dzwonić. W związku z tym przeoczył dwoje pieszych na przejściu i wjechał w nich. Ciała przechodniów zostały odrzucone na odległość kilkudziesięciu metrów – poinformowała w poniedziałek rzeczniczka ostrawskiej policji, Gabriela Holčáková. (dc)

Nacjonaliści zaatakowali kwestę

Największa zbiórka charytatywna w Republice Czeskiej stała się celem ataku nacjonalistycznej partii Narodowa Demokracja (Národní demokracie). Ugrupowanie wszczęło kampanię na portalach społecznościowych, wykorzystując negatywne nastawienie sporej części społeczeństwa do uchodźców. Jak przekonali się na własnej skórze kołędnicy KTK m.in. w Wędrzynie, Trzecieju i w Suchej Górze, niektóre osoby pod wpływem kampanii zaczęły mieć wątpliwości co do przeznaczenia zebranych w ramach kwesty pieniędzy.

Wolontariusze spotkali się na przykład z opinią jednego z mieszkańców, że nie wesprze w tym roku zbiórki, ponieważ pieniądze mają otrzymać „uchodźcy, którzy gwałcą” (w domyśle kobiety w Niemczech, w odniesieniu do wydarzeń sylwestrowych w Kolonii).

Plakat Narodowej Demokracji wzywa społeczeństwo do bojkotowania Kwesty Trzech Króli. Na plakacie przedstawieni są trzej królowie: dwaj zostali odsunięci w tył i przekreśleni, trzeci, pchający się do przodu, ma twarz Araba. W jednym ręku trzyma iPhone'a, w drugiej – mieszkankę wybuchową. „Caritas RC zamierza część dochodów ofiarować intruzom. Czy według was to dobry pomysł? Według nas nie!” – głosi hasło zamieszczone pod grafiką.

Jaka jest rzeczywistość? Projekty, które zostaną wsparte z dochodów KTK, opublikowane są na oficjal-



Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

W Trzanowicach kwestowało w tym roku ok. 50 wolontariuszy.

nej stronie Kwesty. W zdecydowanej większości chodzi o finansowanie działalności domów seniora, placówek dla osób chorych, niepełnosprawnych czy bezdomnych w ramach RC. Tylko w jednym przypadku – w Archidiecezji Praskiej – jest też projekt dotyczący uchodźców. Mały odsetek funduszy zostanie tam przeznaczony na doradztwo socjalne i prawne dla migrantów. – Są to poradnie, które Caritas prowadzi od dłuższego czasu. Pomagają migrantom, którzy starają

się zalegalizować swój pobyt w Czechach, nauczyć się języka, znaleźć pracę. To żadna sensacja ani też żadna nowość – powiedział w rozmowie z „Głosem Ludu” rzecznik Caritasu RC, Jan Oulík. Ponadto 10 procent z dochodów kwesty w ramach całego kraju zostanie przeznaczonych na pomoc zagraniczną. Tu jednak nie chodzi o migrację, lecz o dwa długofalowe projekty Caritasu: szpital w Ugandzie i pomoc biednym rodzinom na Białorusi. Caritas bynajmniej jednak nie

ukrywa, że za jego pośrednictwem można także przekazywać fundusze na pomoc uchodźcom.

– Mamy specjalny rachunek założony w tym celu. Nie ma on nic wspólnego z Kwestą Trzech Króli – podkreślił Oulík. Rzecznik ustosunkował się także do krążących w internecie wypowiedzi innego polityka, Tomio Okamury, który jest rozgorączkowany faktem, że Caritas otrzyma od państwa 200 mln koron na pomoc uchodźcom. – Tu nie chodzi o projekt

Caritasu, lecz o państwowy program integracji uchodźców, którego realizację mamy zagwarantować. My nie będziemy żyli z tych pieniędzy, będziemy tylko, współpracując z różnymi podmiotami, realizowali państwowy program – wyjaśnił Oulík.

Dopiero po rozpoczęciu skarbonki okaże się, czy kampania przeciwników kwesty wpłynęła na wysokość tegorocznych dochodów. Zbiórka zakończy się w najbliższy czwartek. **DANUTA CHLUP**

Zapisy coraz bliżej

Przed nami miesiąc zapisów do klas pierwszych. Od piątku w całej Republice Czeskiej rozpoczynają się zapisy do 1. klasy na rok szkolny 2016/2017. Potrwają do 15 lutego. O tym, kiedy dokładnie odbędą się zapisy w poszczególnych szkołach, zależy od dyrektora szkoły. Zwykle na zapisy przeznaczają dwa dni. Terminy zapisów do klasy pierwszej znane są już również we wszystkich 25 polskich szkołach podstawowych na Zaolziu. Pierwszą polską placówką, do której rodzice przyjdą z przyszłymi pierwszoklasistami, jest podstawówka w Wędrzynie. Zapisy odbędą

się tam zaraz na początku przyszłego tygodnia – w poniedziałek i wtorek 18 i 19 stycznia. Szkoła spodziewa się grupki 10-11 przedszkolaków. – W naszej szkole zawsze mamy samodzielną klasę pierwszą. Będziemy więc chcieli, żeby również w przyszłym roku tak zostało – powiedziała nam dyrektorka, Elżbieta Wania.

Do zapisów idą w tym roku obowiązkowo wszystkie dzieci, które urodziły się w okresie od 1 września 2009 roku do 31 sierpnia 2010 roku. Te, które otrzymają odroczenie obowiązkowego szkolnego, zostaną jeszcze przez rok w przedszkolu. Większość

jednak, począwszy od 1 września, zasiądzie w szkolnych ławkach. Jak przekonują dyrektorzy wielu polskich podstawówek w regionie, dla przedszkolaków szkoła nie jest terenem nieznanym. Wiele przedszkoli mieści się bowiem ze szkołą w jednym budynku, a dzieci szkolne i przedszkolne uczestniczą we wspólnych imprezach. Lepszemu zapoznaniu się ze szkołą służą również lekcje pokazowe, które przygotowują klasy pierwsze dla swoich młodszych kolegów z przedszkola.

Do tematu zapisów wrócimy w sobotnim wydaniu „Głosu Ludu”. **(sch)**

Rynek w końcu przestanie straszyć

Inwestycja, na którą mieszkańcy Orłowej czekają od lat, nareszcie zostanie zrealizowana. W tym roku ruszy przebudowa centralnego placu w Orłowej-Lutyni, który ma stać się nowym orłowskim rynkiem. Prace budowlane rozpoczną się 1 czerwca. Do końca 2018 nowe centrum ma być gotowe. Budowa stała się możliwa dzięki pomocy finansowej z budżetu państwa. Koszty całego przedsięwzięcia wyniosą 294 mln koron, miasto wyda ze swej kasy 78 mln. – Pierwsze prace obejmą przestrzeń pomiędzy Urzędem Miasta i Domem Kultury, będą budowane parkingi, zatroszczymy się o nowe sieci inżynieryjne. Kolejne prace będą już dotyczyły samego rynku – poinformowała Martina Szotkowská, kierowniczka wydziału rozwoju

i inwestycji UM. W ramach rewitalizacji placu centralnego zostanie wzniesiony nowy budynek wielofunkcyjny, pod placem będą garaże podziemne. Na rynku będą fontanna, nowe oświetlenie, ławeczki.

Gra z pewnością warta jest świeczki, ponieważ brzydki betonowy plac przynosi wstyd miastu. O budowie nowego rynku mówi się od 2007 roku. Ogłoszony został konkurs architektoniczny, mieszkańcy wybierali z dwóch najlepszych rozwiązań. Później okazało się, że zwycięski projekt pociąga za sobą zbyt wysokie koszty, dlatego trzeba było go zmodyfikować. Zanim jednak nowy rynek stanie się rzeczywistością, mieszkańcy muszą liczyć się z utrudnieniami. W pobliżu placu budowy nie będzie można parkować samochodów. **(dc)**

Rośnie dworzec



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Dworzec kolejowy w Trzynie nabiera coraz bardziej realnych kształtów. Od niedawna piesi w tym miejscu mogą czuć się bezpiecznie. Wszystko dzięki wybudowaniu wysepki. **(endy)**

Poszukują oryginalnej kobiety

Ruszyła czwarta edycja konkursu pt. Kobieta Oryginalna Śląska Cieszyńskiego. Celem imprezy organizowanej przez Gminny Ośrodek Kultury w Istebnej jest docenienie codziennego wizerunku oryginalnej kobiety. Jej wyglądu, charyzmy i prezentacji. Kandydatką może być każda kobieta, która jest na swój sposób interesująca i wyjątkowa. Zgłoszenia kandydatek można dokonywać na podstawie formularzy zgłoszeniowych do 30 stycznia br. Zgłoszenia przyjmowane będą pod adresem kobieta@ox.pl, drogą pocztową lub dostarczone osobiście do siedziby organizatora. **(maki)**



Laureatki jednej z poprzednich edycji konkursu. **(maki)**

Zbliżają nas koledy

– Śpiewanie koledz zbliża ludzi – mówił w piątek ks. Roman Raszka, rozpoczynając koncert „By odtajało serce...” w kościele ewangelickim w Bystrzycy. Dla gości, którzy zapelnili niemal cały kościół, zaśpiewały dwa chóry szkolne z miejscowej polskiej podstawówki oraz Polski Chór Mieszany „Collegium Cantorum”. – To piękne, że także po świętach zabrzmiały koledy, te pieśni, które pierwotnie były radosnymi, noworocznymi pieśniami. Śpiewanie koledz zawsze zbliża ludzi do siebie, w jakiś sposób ich jednoczy – przekonywał pastor.

– Koleda, koleda, na skrzypczkach granie, niech leci do nieba to nasze śpiewanie... – intonowały szkolne „Wiolinki”. Młodszy chór, do



Chór szkolny „Crescendo” z PSP w Bystrzycy w czasie piątkowego koncertu w miejscowym kościele ewangelickim.

którego w tym roku przyjęto także pierwszoklasistów, zaśpiewał m.in. „Idę do Ciebie”, „Cicha, cicha noc”

czy „Jadą kolednicy”. Mali chórzyci zebrali wielkie brawa. Bardzo podobali się też kolejni wykonaw-

cy. Po śpiewakach z „Wiolinek” wystąpili ich starsi koledzy z chóru „Crescendo”. W ich wykonaniu

usłyszeliśmy na przykład pastorałkę „Oj, Maluśki” czy koledę „Złota Jeruzolima”. Szkolnymi chórami dyrygowała kierowniczka zespołów, Danuta Cymerys. Młodym śpiewakom towarzyszyła szkolna kapela „Gróńcziek” pod kierownictwem Jana Kubeczki. Wiązankę koledz z różnych krajów świata odśpiewali natomiast chórzyci z „Collegium Cantorum” z dyrygentką Anną Szawińską. Na zakończenie na słuchaczy czekał także występ połączonych chórów, które wspólnie odśpiewały „Laudate Dominum”.

Po tak pięknym koncercie z niezwykłą atmosferą chyba nawet najtwardszym musiało odtajać serce. – Do czego nawiązuje tytuł tego koncertu? – zastanawiał się ks. Raszka. – Może to aluzja do znanej „Opowieści wigilijnej” Dickensa, w której człowiek egoistyczny, nie dostrzegający potrzeb innych ludzi, zmienił się po wizycie trzech duchów i odtajało jego lodowate serce. A może to aluzja do koledy, którą zresztą dziś słyszałem: „Do szopy, do szopy, kto ogrzać pragnie ręce. Do szopy, do szopy, by odtajało serce” – mówił pastor. (ep)

Śpiewanie w różnych językach

Chór Mieszany „Canticum Novum”, działający przy Polskim Towarzystwie Artystycznym „Ars Musica”, choć w niepełnym składzie, pokazał, co potrafi. Na sobotnim koncercie w jabłonkowskim kościele parafialnym śpiewacy pod batutą Leszka Kaliny zaśpiewali przede wszystkim koledy. Ciekawostką jest fakt, że zabrzmiały w różnych językach, na przykład w ukraińskim. – Wszyscy wiemy, co się dzieje na Ukrainie. Uczcijmy tych cierpiących ludzi słuchając tej pieśni – mówił Kalina. Oprócz niego usłyszeliśmy

koledy klasyczne, łacińskie, śpiewane po polsku, czesku czy niemiecku. Całość koncertu robiła ogromne wrażenie. Doszlifowanie szczegółów, dynamika śpiewu zadziwiła nawet doświadczonych muzyków. – To, jak potrafili delikatnie ciągnąć te wysokie tony bez podnoszenia głosu, jak trafiali w ton, to naprawdę świetna robota – stwierdzili Robert Kulka i Jan Klus, członkowie kapeli Blaf, obecni na koncercie. – Mieli naprawdę wszystko dobrze przygotowane i przeciwzione – zgodziła się Renata Kulka, członkini

Chóru Żeńskiego „Melodia”. Kilka dni wcześniej, w Trzech Króli, w kościele także dużo się działo. Do występujących należały Polski Chór Parafialny pod kierownictwem Danuty Sławińskiej i z akompaniamentem Orkiestry Kameralnej, Chór Żeński „Melodia” z dyrygentką Aleksandrą Zeman i z akompaniamentem Magdaleny Szwandy-Szeligi. Ponadto koledy śpiewali kapela „Rozmarynek” pod kierownictwem Krystyny Mruzek oraz chór męski „Gorol” z dyrygentem Alojzym Suchankiem. (endy)



Takie lodowe cuda można przez cały styczeń podziwiać na Pustewnach.

Lodowi rzeźbiarze

Na Pustewnach można od czwartku oglądać przy pracy rzeźbiarzy. Ośmiu artystów z Republiki Czeskiej, Indonezji, Polski i Białorusi, przekształca w dzieła sztuki bloki lodu. W czwartek 7 stycznia rozpoczął się bowiem 18. już międzynarodowy plener rzeźbiarski pn. „Rzeźby z lodu, czyli Zimowa bajka z Radiem Čas”. W tym roku z powodu kaprysów pogody rzeźbiarze pracują w namiotach. Tworzą zaś ty-

powe postaci z baśni, m.in. czarownice, smoki, utopce, ale powstaje również lodowy tron czy paw. – Można te rzeźby, a także artystów przy pracy, podziwiać codziennie. Ale podczas wszystkich styczniowych weekendów towarzyszy estetycznym doznaniom bogaty program kulturalny, zabawy dla dzieci i jarmark ze smakowitą kulinarną ofertą – mówi jeden z organizatorów pleneru, Jakub Hanák. (kor)



Występ „Canticum Novum” zrobił na wszystkich duże wrażenie.

Seniorzy nie będą się nudzić

Na nudę na pewno nie będą mogli narzekać w styczniu mieszkający w Trzyńcu seniorzy, a także osoby niepełnosprawne. Działające w hutniczym mieście placówki społeczne – Klub Seniora w ulicy Husa oraz Dom Opieki Społecznej w Oldrzychowicach – przygotowały dla nich na pierwsze tygodnie nowego roku ciekawy i bogaty program.

– Jedną z najciekawszych styczniowych inicjatyw będą turnieje w remika. W placówce oldrzychowickiej seniorzy będą się zmagać w tej karcianej grze 18 stycznia, natomiast przy ulicy Husa tydzień później – mówi rzeczniczka trzynieckiego Urzędu

Miasta, Šárka Szlaurová. – Z kolei zainteresowanych tajemnikami komputera zaprosimy w styczniu na warsztaty opracowania zdjęć oraz podstawowy kurs komputera – dodaje rzeczniczka.

Z kolei 21 stycznia odbędzie się kolejny wykład w ramach popularnego wśród starszych trzynieczan Seniorgimnazjum. Wykład poświęcony będzie tym razem Izraelowi, a spotkanie połączone zostanie z ceremonią wręczenia certyfikatów części absolwentów ubiegłego rocznika tej szkoły dla seniorów. Natomiast w ostatni czwartek stycznia miłośnicy plastyki będą mogli wziąć udział w warsztatach poświęconych sztuce witrażu. (kor)

GŁOSIK

My się zimy nie boimy!

Pierwszy śnieg odznacza zwykle dużo radości. Wreszcie można wyciągnąć z piwnicy sanki, narty i łyżwy – a kto ich nie ma, może bez żadnych akcesoriów na przykład postawić bałwana lub rzucić się śnieżkami. Choć biały puch, który przywitał dzieci po przerwie świątecznej, zdążył już stopnieć, nie martwcie się – za kilka dni znów się ochłodzi i spadnie śnieg.

W ubiegłym tygodniu postanowiliśmy zajrzeć do polskiego przedszkola w Wędrzynie, by sprawdzić, czy tutejsze dzieciaki też lubią zimę. Jak powiedziała nam kierowniczka przedszkola, Irena Lasota, dzieci mają już za sobą kilka zimowych imprez. W grudniu dużo się tu działo, a kolejne ciekawe wydarzenia są jeszcze przed nimi. Kiedy trochę

podpytaliśmy dzieciaki, okazało się, że sporo pamiętają z ostatnich imprez, a niektóre wydarzenia mocno utkwiły im w pamięci. Na początku grudnia przedszkole było na uroczystym zapaleniu lampek na wędryńskiej choince i spotkaniu ze św. Mikołajem, który przyjechał tam w kolasie ciągniętej przez białe koniki. W grudniu dla dzieci w przedszkolu występował też teatr lalek „Bajka” z przedstawieniem „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, po którym odbyło się spotkanie świąteczne z rodzicami. Całe przedszkole wybrało się też na przedświąteczne warsztaty do Domu Dzieci i Młodzieży w Bystrzycy. Po przerwie świątecznej dzieciaki przywitał śnieg. Jak mówi pani Irena, wędryńskie przedszkolaki zimy wcale

się nie boją i każdego roku chętnie bawią się na śniegu w ogrodzie. Rzucają się śnieżkami, lepią bałwana i chodzą na górkę zjeżdżać na bobslejach. Jak tylko spadnie trochę więcej śniegu, na pewno także w tym roku będą się wspaniale bawić. A tymczasem przed nimi jeszcze Dzień Babci i Dziadka i wizyta starszaków w domu opieki społecznej z programem dla seniorów. Przedszkolaki z niecierpliwością czekają też na koniec karnawału i tradycyjny balik maskowy. Jak nam zdradziły dzieci, mają już pomysł na przebranie. Jeśli rodzice postarają się sprawić im wymarzone stroje, to na wędryńskim karnawale zobaczymy na przykład księżniczkę (zapewne niejedną), kowboja, pirata czy nawet... kosmonautę. (ep)



Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

Przedszkolaki z Wędrzynie cieszą się, że spadł pierwszy śnieg.

Mali kolędnicy ze skarbonkami

Mali i duzi kolędnicy, czyli wolontariusze Kwesty Trzech Króli, wyruszyli w sobotę z Trzanowic ze skarbonkami. Nad zbiórką czuwała Miejskowe Koło PZKO. Trzej Królowie – Kacper, Melchior i Baltazar – podążali za gwiazdą betlejemską, by przybyć do miejsca narodzin Jezusa Chrystusa i przekazać mu dary. Każdego roku właśnie na początku stycznia do domów w całej Republice Czeskiej docierają kolędnicy w strojach Trzech Króli. To wolontariusze Kwesty Trzech Króli, którzy zbierają pieniądze dla Caritasu na cele charytatywne – dla osób potrzebujących pomocy.

W tym roku w Trzanowicach zebrało się około 50 wolontariuszy, przeważnie dzieci, które w małych grupkach ze starszym opiekunem wyruszyły do domów w okolicy. – Czy wiecie, co zrobili Trzej Królowie, kiedy złożyli dary małemu Jezusowi? Wyruszyli w świat zwiastować tę dobrą nowinę. I my też dzisiaj wyruszymy, pukając do domów, nawet tych, w których nie będą nas chcieli przyjąć, i będziemy zwiastować nowinę – mówiła do małych kolędników opiekunka jednej z grup, Weronika Uherek.

Wolontariusze obchodzili miejscowe domy z noworocznymi życzeniami oraz... skarbonkami oczywiście. Zajrzeli do rodzin w Trzanowicach, a także Toszonowicach i Ligotce Kamestralnej. Najmłodsza wolontariuszka, Agatka, miała zaledwie... niecały rok. – Nasze koło organizuje zbiórkę po raz trzeci. Kiedyś ja sama chodziłam kwestować z moimi dziećmi, potem pomyślałam: czemu nie włączyć w to więcej dzieci i młodzieży? Zauwa-

żyłam, że to dorosłym za bardzo nie chce się chodzić z kwestą, za to dzieci są o wiele bardziej chętne – śmieje się koordynatorka trzanowickiej Kwesty Trzech Króli, Dorota Uherek.

Wolontariusze z Trzanowic chodzili po kolędzie przez całe przedpołudnie. Potem w miejscowym Domu Kultury odpoczęli przy obiedzie przygotowanym dla nich przez panię z PZKO. Po południu dla dzieci zorganizowano balik maskowy. (ep)



Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

Robin, Marcin i Paweł, czyli kolędnicy Kwesty Trzech Króli w Trzanowicach.

ANKIETA

Janiczek Turoń

Lubię, jak jest śnieg, bo mogę zjeżdżać na bobsleju, chociaż obok domu nie mam żadnej górki. Zima jest fajna, bo są święta i prezenty pod choinką, ale ja wolę lato, jak jest ciepło i można robić różne fajne rzeczy.



Filip Duspiva

W zeszłym roku nauczyłem się jeździć na nartach. Jeździłem z tatą, ale w tym roku jeszcze nigdzie nie byliśmy. Jeździłem już za to na łyżwach w czasie przerwy świątecznej. Lubię też zjeżdżać z górki na bobsleju. Poza tym w zimie można rzucać się kulkami ze śniegu, a to jest super! I można tarzać się w śniegu i robić „anioła”.



Łukasz Siwy

Zima jest fajna, bo można stawiać bałwana i uprawiać różne sporty. Ja umiem jeździć na nartach i na łyżwach. W tym roku byłem już na łyżwach w hali sportowej w Cieszynie, a jak będzie dużo śniegu, to ulepię bałwana z moim młodszym bratem Mateuszem. On jest jeszcze mały, ale też lubi zimę, tak jak ja.



Agatka Szotkowska

Lubię zimę. Cieszę się, że wreszcie spadł śnieg. Już nawet jeździłam na łyżwach, jak był mróz. Będę też na pewno lepić bałwana i bawić się na śniegu. W zimie fajne są też święta. Ja byłam w święta w domu z rodzicami. Pod choinkę dostałam pieszka-zabawkę, który szczeka.



Witek Kujawa

Ja pod choinkę dostałem klocki Lego i robota. Szkoda, że nie było śniegu, ale teraz już spadł i będę mógł jeździć na łyżwach i zjeżdżać na bobsleju. Lubię też stawiać bałwana i rzucać się śnieżkami z bratem.



Dorotka Iwanuszek

Lubię zimę. Jak tylko spadnie więcej śniegu, chcę od razu postawić bałwana. Lubię też jeździć na łyżwach. W zimie fajne są też bałwy. Niedługo będziemy mieli w przedszkolu balik maskowy, ale jeszcze nie wiem, za co będę przebrana. Może za królową? (ep)



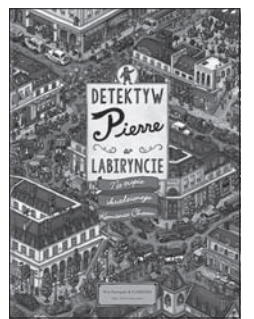
Zdjęcia: ELŻBIETA PRZYCZKO

DO POCZYTANIA...

Początek roku to czas, kiedy z krótkiego zimowego snu budzą się wydawnictwa. Dziś zapraszamy was na krótką wędrówkę po nowościach, które w styczniu przygotowało Wydawnictwo Nasza Księgarnia, od 95 lat wydające książki między innymi dla najmłodszych.

Detektyw Pierre w labiryncie. Na tropie skradzionego Kamienia Chaosu

Pierre, labiryntowy detektyw, ma sprawę do rozwiązania! Pan X, znany też jako złodziej-widmo, skradł z muzeum Kamień Chaosu, który wszystko przemienia w labirynt. Czy możesz odpowiedzieć na wyzwania Pana X i pomóc Pierre'owi, a także jego asystentce Carmen, w przeprawie przez każdy z tych zdradliwych labiryntów? Nie ma czasu do stracenia. Wkrótce cały świat może się w nich zaplątać! Ta zachwycająco zilustrowana książka z labiryntami i zadaniami polegającymi na wyszukiwaniu szczegółów to przygoda, jakiej dotąd nie było!



26-piętrowy domek na drzewie

Drugi tom najśmieszniejszej serii od czasów „Dziennika cwaniaczka”! Andy i Terry mieszkają w dwudziestoseściopiętrowym domku na drzewie (mieli trzynastopiętrowy, ale się rozbudowali). A ten domek jest najfajniejszy na świecie! Znajdziecie tu arenę do zapasów w błocie, komorę antygrawitacyjną, obsługiwana przez robota Edwarda Łyżkorekiego lodziarnię z lodami w siedemdziesięciu ośmiu smakach, a także Labirynt Śmierci – tak skomplikowany, że nikt z niego dotąd nie wrócił... przynajmniej do teraz. No, na co czekacie? Wchodźcie!



Absolutnie fantastyczne labirynty

Ponad 100 wystrzałowych, rewelacyjnych, kapitalnych labiryntów! Dla początkujących i zaawansowanych. Każdy labirynt to prawdziwa przygoda – schwytanie zbiegłych zombiaków i odprowadzenie ich na cmentarz, pomoc pingwinkowi kaskaderowi, wyprawa po skarb z Jednooką Wioletką, walka ze smokiem, rajd terenowy czy sływ Aleją Aligatorów! Jeśli traficie na ślepy zaułek lub przeszkodę, nie poddawajcie się! Dobry zabawy! Tylko się nie zgubcie...



Zdjęcia: ARC

Na tegorocznym Balu Gorolskim



Jedną z nowości w tegorocznym zestawie występujących – węgierski zespół Pál István „Szalonna”.



Zespół „Olza” pokazał, co potrafi.



Tradycyjnie bal rozpoczął się chodzonem.



Gospodarz wieczoru, Andrzej Niedoba.



Jadła i napitku na balu nie brakowało. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy – wszystkim smakowało.



Na parkiecie było tłoczno i gorąco.



Znane twarze wśród gości.



Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

Nie obyło się bez pamiątkowych zdjęć. Fajnie jest mieć zdjęcie z Ewą Farną.

NEKROLOGI



Po trudach życia pełnego znoju,
Śnij swój wieczny sen,
I odpoczywaj w pokoju.

W najgłębszym żalu i smutku pogrążeni, zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 9. 1. 2016 opuściła nas na zawsze w wieku 67 lat nasza Najukochańsza Żona, Mamusia, Babcia, Siostra, Teściowa, Kuzynka, Szwagierka i Ciocia

śp. KAZIMIERA SANTARIUS

zamieszkała w Hawierzowie-Szumbarku.

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek dnia 15 stycznia 2016 o godz. 13.00 z kościoła ewangelickiego w Hawierzowie-Błędowicach na cmentarzu w Hawierzowie-Szumbarku. W smutku pogrążona rodzina.

RK-004

CO W TEATRZE

SCENA CZESKA - HAWIERZÓW: Tri sestry (12, godz. 19.00);

▲ KARWINA: Tri sestry (13, godz. 19.00);

SCENA „BAJKA” - CZ. CIESZYN: Otesánek (12, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW - Centrum:

Kogut Kukuryku (12, 13, godz. 16.00); Las samobójców (12, 13, godz. 19.00); Joy (12, godz. 20.00; 13, godz. 17.30, 20.00); **KARWINA - Ex:** Padesátka (12, godz. 17.45); Nienawistna ósemka (12, godz. 18.00); Gangster Ka (13, godz. 15.00); Gwiazdne wojny - Przebudzenie mocy (13, godz. 19.00); **TRZYNICIE - Kosmos:** Nienawistna ósemka (12, 13, godz. 17.00); Joy (12, 13, godz. 20.00); **CIESZYN - Piast:** Operacja Arktyka (12, 13, godz. 14.15); Franciszek (12, 13, godz. 16.00); Słaba płeć? (12, 13, godz. 18.00, 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyńec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

CIERLICKO i STANISŁOWICE - Kluby Kobiet i Seniora zapraszają na noworoczne spotkanie klubowe w czwartek 14. 1. o godz. 16.00 do Domu Polskiego na Kościelcu.

JABLONKÓW - Dyrekcja szkoły, Macierz przedszkola i szkoły zapraszają na Bal Szkolny w stylu weneckim, który odbędzie się 15. 1. o godz. 18.00 w Domu PZKO. DJ Mlynek, bar pod gondolą oraz goście specjali.

KARWINA-RAJ - Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 12. 1. o godz. 15.30.

SUCHA GÓRNA - MK PZKO zaprasza 23. 1. o godz. 19.00 do

Domu Robotniczego na Bal PZKO. Miejscówki w cenie 350 kc (kolacja, kawa lub herbata) do nabycia w Domu PZKO w dniach 10.-15. 1. w godz. 15.00-17.00 oraz na www.pzkosuchagorna.cz. Gra orkiestra „Joker Band” Ivana Muchy.

ORŁOWA-LUTYNIA - MK PZKO zaprasza na Bal Papuciowy 23. 1. o godz. 19.00 do Domu PZKO. Cena biletu 250 kc (dla dwóch osób kolacja, kawa, ciastko). W programie: muzyka Michał Veselý, taniec papuciowy i wybór najoryginalniejszego obuwia, zabawy i konkursy. Bilety można nabyć u pana Fismola pod nr. tel. 605 409 810 lub w czwartki od godz. 18.00 w świetlicy Koła.

PTTS „BŚ” - Zarząd zaprasza wszystkich członków na wyborcze i sprawozdawcze zebranie członkowskie, które odbędzie się w niedzielę 17. 1. o godz. 14.30 w sali Domu MK PZKO w Olbrachcicach.

OFERTY

WYNAJEM MIESZKANIE 1+1 40 m² w Cz. Cieszynie przy ul. Kopernika. Tel. 773 522 203. GL-019

WYSTAWY

MIEJSKI DOM KULTURY, SALA MÁNESA, Karwina: do 10. 2. wystawa pt. „Piękno przyrody ukryte w kolorach - Dominik Figurny i Władysław Pasz”. Czynna: po, śr, pt: godz. 9.00-15.00, wt, czw: godz. 9.00-19.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 14. 2. wystawa pt. „A do Świąt Bożego Narodzenia będziemy w domu...”; stała ekspozycja pt. „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: po-pt: 8.00-16.30.

▲ SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka 10: stała ekspozycja „Migawki z historii Karwiny”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Jablunkowie, Rynek Mariacki 14: do 6. 3. wystawa pt. „Region Cieszyński pomiędzy dwoma wojnami światowymi”; wystawa stała pt. „Z przeszłości Jablunkowa i okolicy”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ SALA WYSTAW w Orłowej, Masarykova 958: do 31. 3. wystawa pt. „Podróżowanie za przeszłością”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.00.

CO ZA OLŻĄ

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn: do 5. 3. wystawa pt. „Czas jest wszystkim. Kalendarze w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej od XVI wieku po współczesność”. Czynna: wt-pt: 8.00-18.00, so: 9.00-15.00.

MUZEUM DRUKARSTWA, Galeria „Przystanek Grafika”, ul. Głęboka 50, Cieszyn: do 9. 2. wystawa Mariana Dembinioka pt. „Dziesięć razy staw”. Czynna: wt-pt: godz. 10.00-17.00.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja: Czynna codziennie w godz. 9.00-16.00.

Zareklamuj się w

GŁOSIE LUDU

Tel. 775 700 896

OBEC Bystřice vyhlašuje veřejnou výzvu na pracovní místo „Finanční účetní” s termínem přihlášek do 1. 2. 2016 do 8.00 h. Oznámení zveřejněno na webových stránkách obce Bystřice a na úřední desce Obecního úřadu Bystřice. Informace u tajemníka OÚ tel. č. 558 995 113 nebo vedoucí finanční účtárny tel. č. 558 995 125. GL-015

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

OBEC Bystřice vyhlašuje výběrové řízení na pracovní místo „Vedoucí domu s pečovatelskou službou - sociální pracovník” s termínem přihlášek do 1. 2. 2016 do 8:00 h. Oznámení zveřejněno na webových stránkách obce Bystřice a na úřední desce Obecního úřadu Bystřice. Informace u tajemníka OÚ tel. č. 558 995 113 nebo vedoucí DPS tel. č. 558 995 150. GL-015

W nowy rok z fotografią

Pierwsze dni i tygodnie nowego roku to dobry czas dla miłośników fotografii artystycznej. Mogą bowiem obejrzeć sporo wystaw, na których swoje prace prezentują zarówno polscy, jak i czescy fotograficy z naszego regionu. Codziennie można podziwiać na dworcu kolejowym w Nawsiu zdjęcia autorstwa członków jablunkowskiego Fotoklubu, do 21 stycznia zaś czynna jest w czeskokieszyńskim AVION-ie wystawa „Wybór 2015”, przygotowana przez człon-

ków Zaolziańskiego Towarzystwa Fotograficznego.

Są także nowe wystawy, których wernisaże odbyły się już w pierwszych dniach 2016 roku. Od 3 stycznia w pomieszczeniach trzyńnickiego C-klubu-Kanada można obejrzeć wystawę pn. „Portrety - jak płynie czas (1970-1980)”, na której prezentowane są prace nestora zaolziańskich fotografików i honorowego członka ZTF, ks. Kazimierza Suchanka. Zobaczmy na niej głównie zdjęcia z czasów, kiedy

ks. Suchanek był pastorem zboru ewangelickiego w Gutach. Można ją zaś oglądać do 26 lutego.

Natomiast od czwartku można zawitać na kolejną wystawę fotograficzną do Drzewiówki „Na Fojstwiu” w Mostach koło Jablunkowa, gdzie Gorolski Centrum Informacji Turystycznej GOTIC zorganizowało wystawę fotografika Slavomira Raszki z Bystrzycy. Ekspozycja pn. „Wędrowki tutejszą krainą” czynna jest do 5 lutego. (kor)

Gwarowy finał już jutro

Laureaci XII edycji Konkursu Gwar „Po cieszyńsku, po obu stronach Olzy” 2015 wystąpią jutro od godz. 16.00 w Cieszyńskim Ośrodku Kultury „Dom Narodowy”. W ramach Koncertu Finałowego na scenie zaprezentują się uczniowie przedszkoli i szkół z obu

brzegów Olzy. Na uczestników, którzy uplasowali się na podium bądź zostali wyróżnieni, czekają wartościowe nagrody. Oryginalnymi prezentami nagrodzeni zostaną także ich opiekunowie. Za najlepiej przygotowanych uczniów do konkursu została wyróż-

niona Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Jablunkowie. Wśród najlepszych znaleźli się także uczestnicy z Bukowca, Gródku, Wędryni, Gnojnika, Karwiny-Frysztatu czy Czeskiego Cieszyna. Wstęp na koncert jest darmowy. (maki)

Przygotuj drzewo genealogiczne

Znacie losy swoich przodków? Wiecie skąd pochodzą wasi pradziadkowie? Wydział Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Trzyńcu przygotowuje z okazji Narodowego Tygodnia Małżeństwa konkurs pt. „Tajemnica twojego rodu”. Drzewo

genealogiczne własnego autorstwa należy wysłać e-mailem pod adres: manzelstvi@trineckocz, pocztą lub przynieść osobiście do pokoju nr 351 znajdującego się w Urzędzie Miejskim.

W drzewie genealogicznym mu-

szą być zawarte przynajmniej cztery pokolenia przodków. Prace konkursowe nie mogą przekroczyć formatu A3. Uroczyste losowanie zwycięzców połączone z wręczeniem nagród odbędzie się 7 lutego. (maki)

Stalownicy stanęli w tabeli i ataku

Po fali lekkiego optymizmu sytuacja Stalowników Trzyniec w tabeli Tipsport Ekstraligi znów zrobiła się nieciekawą. Trzynięczanie nie tylko w dalszym ciągu grzęzną na dziesiątym miejscu, ale co gorsza, sąsiedzi w tabeli powiększają swoją przewagę. Słabo prezentuje się głównie atak. Wczoraj walizki spakował w Trzyncu napastnik Marcel Hossa.

Przegrana z przedostatnim w tabeli Litwinowem, a także niedzielną strata punktów z Kometą Brno, nie poprawiły nastrojów pod Jaworowem. Wręcz przeciwnie. Światła w tunelu szukają też w Witkowicach. Wrócił wprawdzie napastnik Rostislav Olesz, w ostatniej kolejce ostrawianie przegrali jednak ze Zlinem 1:3. Dziś w planach tylko dwa mecze, które w ramach 36. kolejki zaliczą zespoły Komety Brna i Chomutowa oraz Sparty Praga i Trzynieca. Czy Stalownicy przełamią się na tafli jednego z faworytów rozgrywek?

W TRZECIEJ TERCJI BEZ POMYSŁU

Nowy trener Trzynieca, Jiří Dopita, stawia na dokładną defensywę. Oprócz zwirowanej wymiany ciosów z meczu z Hradcem Kralowej, drużyna Stalowników w defensywie spisuje się w miarę przyzwoicie. Sęk w tym, że ofensywa złapała bacyła impotencji. Lukáš Žejdl, który po powrocie z Mładej Bolesławi należy do grona

lepszych napastników w trzynięckiej kadrze, skomentował dwie porażki z rzędu bez owijania w bawełnę. – Mecze z Litwinowem i Kometą Brno były do siebie bliźniaczo podobne. Prowadzimy i dosłownie paraliżuje nas stawka meczowa. Tak nie może być – stwierdził Lukáš Žejdl, który zagrał w elitarnej, pierwszej formacji obok Draveckiego i Irgla. Z dziennikarzami po przegranych meczach rozmawia wyłącznie trener René Mucha. Jego komentarz do przegranej z Kometą wpisuje się w klimat nerwowej, ale zarazem zdeterminowanej atmosfery panującej w trzynięckiej szatni. – Przegrana z Brnem stawia nas w trudnej sytuacji. Na tym etapie rozgrywek, biorąc pod uwagę naszą pozycję w tabeli, musimy wygrywać. Początek z naszej strony był poprawny, ale coś zgrzytnęło w drugiej tercji, a w trzeciej odsonie po prostu zespół stanął – skomentował porażkę z Kometą drugi szkoleniowiec Stalowników Trzyniec. Nadmiar chęci w końcówce meczu

przełożył się na zepsutą grę w power play, podczas której gospodarze po błędzie technicznym sami zwinęli swoje żagle. Chimeryczna forma Stalowników na razie nie zraziła kibiców, którzy znów wypełnili Werk Arenę prawie do ostatniego miejsca. Na tafli Sparty Praga spodziewane są korekty w trzynięckim składzie. Dzisiejszy pojedynek w stolicy będzie dla Trzynieca kolejnym meczem o wszystko.

OLESZ: ZROBIĘ WSZYSTKO, ŻEBY POMÓC DRUŻYNIE

Derbami Zlina z Witkowicami zawładnęły stałe fragmenty. Gospodarze wszystkie gole zdobyli w przewadze liczebnej, ostrawianie też swoją jedyną bramkę strzelili podczas gry 5 na 4. Witkowiec przystępowały do derbów z napastnikiem Rostislavem Oleszem, który wrócił do zespołu z ligi szwajcarskiej. Osiem tygodni bez Olesza przełożyło się na problemy Witkowic przede wszystkim w ataku. Jego powrót skwitowali w Ostrawie z

zadowoleniem, napastnik też szybko zaaklimatyzował się w staro-nowej drużynie. – Brakuje mi jeszcze ikry, ale zrobię wszystko, żeby pomóc drużynie w walce o wyższe rejony tabeli – zadeklarował Olesz, który niespełna dwa miesiące spędził w barwach szwajcarskiego SC Langnau Tigers. Do Ostrawy postanowił zaś wrócić z powodów rodzinnych. Witkowiec znajdują się w pościgu za swoim regionalnym sąsiadem – Trzynięcem. Z 11. pozycji w tabeli do Stalowników tracą obecnie dwa punkty. Fani hokeja z naszego terenu nawet nie chcą myśleć o najczarniejszym scenariuszu, czyli braku Trzynieca i Witkowic w fazie play off. **JANUSZ BITTMAR**

TIPSPORT EKSTRALIGA

STALOWNICY TRZYNIEC KOMETA BRNO 1:2

Tercje: 1:0, 0:2, 0:0. Bramki i asysty: 16. Kopecký (M. Doudera) – 36. Vondráček (Ostrřížek), 37. Špirko (Němec, Káňa). Trzyniec: Hrubec – Linhart, Nosek, Klesla, Roth, M. Doudera, Slovák, Galvas – Dravecký, Žejdl, Irgl – Sýkora, Kopecký, Tybor – Adamský, Plíhal, Svačina – Christov, Ruffer, Matuš.

ZLIN - WITKOWICE 3:1

Tercje: 0:0, 3:1, 0:0. Bramki i asysty: 26. P. Holík (Žižka, Matějček), 35. Marušák (Roman Vlach, Čachotský), 37. Marušák (Bukarts, O. Veselý) – 29. Olesz (Čerešňák, Kudělka). Witkowiec: Kantor – Čerešňák, Kudělka, Kovář, Pastor, Štencel, Štich – Olesz, Strapáč, Hovoraka – Vandach, Kolouch, Kuscera – Zdráhal, Balán, Burger – Tomi, M. Hlinka, E. Němec.

Lokaty: 1. Liberec 79, 2. Pilzno 65, 3. Sparta Praga 63, ... 10. Trzyniec 44, 11. Witkowiec 42, 12. Pardubice 39, 13. Litwinów 36, 14. Karlowe Wary 36 pkt.



Fot. MARIAN JEZOWICZ

Trzynięccy obrońcy (na zdjęciu Tomáš Linhart) grają ostatnio przyzwoicie. Gorzej z napastnikami.

Wielkie zwycięstwo Polaków

Polscy siatkarze, a wraz z nimi kibice, przeżyli w niedzielę śmierć kliniczną. Orły Antigi pokonały w turnieju kwalifikacyjnym do igrzysk Niemców 3:2 i wciąż liczą się w walce o awans do Rio. Pewni udziału w igrzyskach olimpijskich są natomiast Rosjanie, którzy w finale berlińskiego turnieju pokonali Francję 3:1.

Mecz o trzecie miejsce turnieju kwalifikacyjnego w Berlinie był najlepszą reklamą siatkówki. Polacy zaczęli w słabym stylu, ale stopniowo poukładali szyki, a w tie breaku popisali się wręcz niesamowitymi akcjami. Podopieczni Stephane'a Antiga nie mają jeszcze wprawdzie biletu do igrzysk w Rio, ale w turnieju interkontynentalnym zaplanowanym w Tokio będą należeli do zdecydowanych faworytów.

Stephane Antiga, trener reprezentacji Polski, po meczu znalazł na swojej głowie kilka nowych, siwych włosów. – To był świetny mecz. Może nie na najlepszym poziomie, ale strasznie stresujący – stwierdził

francuski szkoleniowiec przy sterze biało-czerwonych. – Cały czas grałmy pod presją. Niemcy prowadzili 1:0 i 2:1, ale wróciliśmy i wygraliśmy. W tie-breaku byliśmy odważni i

mocni psychicznie. To było najważniejsze – podkreślił. – Próbowałem zmian, żeby blokować trochę więcej i udało się, bo kiedy Dawid Konarski, Marcin Możdżonek i Rafał Bu-

szek są na boisku, to gramy w tym elemencie lepiej. Fabian Drzyzga też dodał energii drużynie i było to bardzo budujące – zaznaczył przed kamerami TVP Stephane Antiga. Marcin Możdżonek, środkowy reprezentacji Polski, zamienił się zaś w poetę nowej fali. – To niesamowicie ważne zwycięstwo, tym bardziej, że byliśmy o krok od tragedii. Byliśmy głęboko w szambie, ale wyszliśmy z tej opresji.

Turniej w Tokio zaplanowany jest na przełom maja i czerwca. O przepustkę do igrzysk olimpijskich powalczą ekipy Japonii, Chin, Iranu, Australii, Wenezueli, Polski, Francji oraz Kanady. Zespoły zagrają systemem każdy z każdym. Awans wywalczą cztery drużyny, a jedno miejsce jest zarezerwowane dla drużyny z Azji, bo turniej w Japonii jest równocześnie kwalifikacją tego kontynentu. Bilety do Rio mają już w kieszeni Brazylijczycy, USA, Włochy, Argentyna, Rosja oraz Kuba. **(jb)**



Polscy siatkarze w zawałowym meczu pokonali Niemców, zachowując szansę na awans do igrzysk olimpijskich w Rio de Janeiro.

Nowy właściciel, nowa strategia

Piłkarze Banika Ostrawa mają nowego szefa. Petra Šafarčíka zmienił w fotelu właściciela klubu hawierzowski biznesmen Václav Brabec.

Transakcja została sfinalizowana w weekend, nowy właściciel klubu o szczegółach i planach strategicznych poinformuje dziennikarzy na konferencji prasowej. Banik w tabeli Synot Ligi plasuje się na ostatniej pozycji, długi klubu sięgają zaś 70 milionów koron. Nowy trener Banika, Vlastimil Petržela, zamierza współpracować w wiosennym sezonie wyłącznie z miejscowymi piłkarzami. – Stawiam na wychowanków klubu, innego wyjścia nie ma. Piłkarzom musi zależeć na losach klubu. Banik to wciąż marka znana na całym świecie – stwierdził doświadczony szkoleniowiec. Wczoraj z klubem pożegnał się kolejny reprezentant „Legii Cudzoziemskiej”, Ghanijczyk Francis Narh, który przechodzi do Levski Sofia.

W pierwszym styczniowym sparingu Banik przegrał w ramach Tipsport Ligi z Sigmą Ołomuniec 1:2. Jutro o godz. 15.00 ostrawianie zmierzą się na wyjeździe z drugoligowym Frydkiem-Mistkiem. **(jb)**

I LIGA HOKEJA

CZESKIE BUDZIEJOWICE HAWIERZÓW 4:2

Tercje: 1:1, 1:0, 2:1. Bramki i asysty: 9. Marek (Guman, Švihálek), 26. Mikyska (Babka), 49. Suchánek (Straka, Kuchejda), 57. Mikyska (Babka, Žalčík) – 6. Pechanec (Štumpf), 51. Matějek (Bahounek, Pechanec). Hawierzów: Laco – Krisl, Lendák, Bahounek, Mazanec, Graca, Punčochář – Maliník, Pechanec, Štumpf – Okál, Hudeček, Kanko – Kalus, Sedláček, Kotala – Gřeš, Bednář, Matějek.

Hawierzowscy hokeiści nie są cudotwórcami. Po wygranej z Jihlawą, tym razem musieli uznać wyższość innego faworyta rozgrywek. Tym samym zakończyła się imponująca seria pięciu zwycięstw z rzędu, rozpoczęta 28 grudnia na tafli Slavii Praga (4:1). W tabeli hawierzowianie plasują się na 7. miejscu i celują w play off.

Lokaty: 1. Kladno 83, 2. Cz. Budziejowice 77, 3. Jihlawa 74, ... 7. Hawierzów 59 pkt. **(jb)**

Kowalczyk: koniec, nie ma wyjścia

Justyna Kowalczyk na odległym, 23. miejscu, zakończyła przygodę z Tour de Ski. Polka, która czterokrotnie wygrywała te prestiżowe zawody, w tym sezonie boryka się z brakiem motywacji i kontuzjami. – Koniec. Nie ma wyjścia – powiedziała Kowalczyk przed kamerami TVP. – Ja być może dałabym jeszcze radę, ale moja chrząstka w kości udowej niestety nie. Cóż, kawał pięknej historii. Jestem bardzo dumna z tego, co się udało tu zrobić, ile razy się przełamalam, ile razy wygrałam, ile razy przegrałam. Wzruszający moment dla mnie – stwierdziła Kowalczyk. – Sezon oczywiście dalej trwa. Tylko że Alpe Cermis to było coś dla mnie bardzo ważnego, więc dlatego mówiłam, że coś się kończy. Przez następne dwa tygodnie będą zawody Pucharu Świata, gdzie ja tam nie jestem potrzebna, dla nikogo. Jadę sobie w góry. Będę trenować do następnego Pucharu Świata w Drammen. **(Opr. jb)**